Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 10 MAREK

№ 27. Radomsko, niedziela 3 lipca 1921 r. Rok 2.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: miesięcznie . . 40 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Kaliska 25.
Nr. telefonu 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 30 mk. druga — piąta 25 mk., następne 20 mk., za wiersz petitowy 15 m. Nekrologi mk. 25 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 4 marki za wyraz

Młodzież Wiejska.

Kto zajmował się pracą społeczną na wsi, ten wie, z jakim to trudem przychodzi każda sprawa Włościanin nasz jest ciężki do zorganizowania, z nieufnością patrzy na stowarzyszenia oświatowe i cierpi wstręt do regularnego płacenia choćby najmniejszej składki członkowskiej. Jedynie obietnicą dzielenia cudzej ziemi można pociągnąć szerokie masy. A jednak nie wolno opuszczać rąk i trzeba koniecznie wyrabiać w ludzie wiejskim ducha obywatelskiego, bo w przeciwnym razie na nic się nie zdadzą najlepsze ustawy. Gdybyśmy tak dziś przeprowadzili głosowanie, to w wielu gminach przeszedłby wniosek, aby skasować sejmiki powiatowe dlatego, że nakładają podatki. Jeszcze dużo czasu upłynie zanim samorząd gminny będzie należycie zrozumiany. W takich warunkach, gdy ze starszymi trudno przyjść do ładu, gdyż nieraz sobie jeszcze wspominają, że „za Ruska było lepiej“, mniej bowiem płaciło się podatków (o tem, że dziś tysiąc razy więcej bierze się za produkty, niezbyt chętnie słuchają) - trzeba szczególną uwagę zwrócić na młodzież wiejską, aby z niej doczekać się włościan-obywateli.

Jeszcze po wielu naszych wsiach cała istota wyrobienia podrastającego młodzieńca polega na: paleniu papierosów, grze w karty, tajemnem wynoszeniu zboża z ojcowskiej stodoły, pociąganiu wódki, ordynarnych zalecankach do dziewuch, robieniu szkody w postaci rozbierania płotów, zrywania owoców i w końcu na drażnieniu psów. Książka lub gazeta znajdą się w jego ręku chyba za pokutę. Wyższe wyrobienie podrastającego młodziana zasadza się na kołnierzyku, mankietach, grze na harmonijce i jeżdżeniu na rowerze. Z takich „pociech“ niewielka byłaby pociecha dla kraju.

Idzie jednak przez wieś polską nowy zdrowy prąd. Młodzież zaczyna się organizować, uczyć, wyrabiać. Ten ruch rozpoczął się już przed wojną i teraz, mając w wolnej Polsce podatne warunki, zaczyna się nadobre rozwijać. W dniu 11 czerwca odbył się w Warszawie zjazd Związku młodzieży wiejskiej, który daje nam pojęcie o potężnym ruchu na tem polu. Gdy w roku 1918 Związek obejmował 167 kół, to w końcu 1919 r. cyfra ta doszła do 400 kół, w połowie 1920 r., do 500 kół, a obecnie posiada 800 kół, skupiających w sobie około 50 tysięcy młodzieży wiejskiej, przyczem w wieku od lat 16 do 25 liczy 27 tysięcy członków. Za zadanie postawił sobie Związek wszechstronne wyrobienie młodzieży ludowej, tak osobiste, jak i społeczne. W tym celu urządza kursy dla analfabetów, na które w roku 1920 uczęszczało 1700 osób, kursy ogólno-kształcące, na które uczęszczało 1795 osób, następnie odczyty, bibljoteki ludowe, które obecnie obejmują 52 tysiące tomów. Związek organizuje święta sadzenia przy drogach drzew, których dotąd posadzono około 2 tysięcy sztuk. Związek posiada 24 orkiestry, 52 straże ogniowe i własny tygodnik p. t. „Nasza Drużyna“, wychodzący w Warszawie. Jaki duch panuje w Związku, to możemy się przekonać z tego, że w czasie najścia bolszewików dał 1335 ochotników, a na cele narodowe zebrał w 1920 roku 257.314 mk. Na przyszłość Związek wypowiedział walkę analfabetyzmowi, postanawiając, iż członek, który w ciągu roku nie nauczy się z własnej winy pisać i czytać, winien być z organizacji usunięty; wypowiedział także walkę alkoholizmowi, usuwając używanie alkoholu ze wszystkich zebrań towarzyskich i z uznaniem witając uchwały Sejmu w tej sprawie.

Młodzież wiejska, która zawczasu uczy się życia organizacyjnego, która myśli o swojem wyrobieniu, kształcąc umysł i ćwicząc wolę - da nam typ włościanina—obywatela, który pragnie mieć udział w rządzie, ale też sumiennie wypełnia wszystkie obowiązki. Niech więc na każdej wsi młodzież pomyśli o tej sprawie i zabierze się ochoczo do dzieła.

Rom.

„Związek Strzelecki“

Niejednokrotnie byliśmy zapytywani, co sądzić o „Związku Strzeleckim“, który działa w niektórych okolicach, - odpowiadaliśmy, że ta organizacja nie zasługuje na zaufanie, gdyż jest partyjną, a przygotowanie wojskowe, mające wyrobić każdego Polaka na obrońcę Ojczyzny, winno być bezpartyjnem, opartem na gruncie ogólnonarodowym. Dla wyświetlenia tej sprawy przytaczamy tu wymowny artykuł „Sprawy Robotniczej“ (№ 24), która, choć dość często różni się z nami w zapatrywaniach, w tym wypadku popiera w zupełności nasze przekonania.

„Żyłka żołnierska, zamiłowanie do wojaczki objawia się u Polaków na każdym kroku, a między innemi w tem, że w czasie pokoju wszyscy, a specjalnie ci, co służby wojskowej nie pełnią, garną się do organizacyj, mających na celu wyszkolenie w rzemiośle wojennem, głównie zaś w sztuce władania bronią palną.

Przed wojną na terenie b. Galicji powstały organizacje strzeleckie, jak „Drużyny Strzeleckie“, „Drużyny Bartoszowe“, „Sokoły“, i „Strzelec“, których celem było budzenie ducha powstańczego, krzewienie myśli o walce zbrojnej o niepodległość i przygotowanie kadr przyszłego wojska polskiego.

Obecnie również na terenie Rzeczypospolitej istnieje i rozwija się organizacja napół militarna, tak zwany „Związek Strzelecki“, który od roku już niemal wywołuje zarówno na łamach prasy, jak i opinji publicznej dość gwałtowną polemikę i ferwor walki politycznej.

O ile niektóre stronnictwa lewicowe, jak P. P. S. i „Wyzwolenie“ ogromnie agitują za popieraniem tej organizacji i wstępowaniem do szeregów strzeleckich, o tyle w innych obozach panuje w stosunku do Związku Strzeleckiego duża rezerwa i nawet bardzo ostra krytyka. Powszechnie zarzucają, mianowicie, że Związek Strzelecki nie jest tem, czem być powinien, a więc organizacją czysto sportowo-wojenną, lecz narzędziem agitacyjno-politycznem, a nawet, jak chcą niektórzy, bojówką partyjną P. P. S.

Rzecz prosta, że zagadnienie takie, jak sprawa partyjności organizacji militarnej w czasach dzisiejszych, we własnem państwie, nie może być obojętną, gdyż tworzenie bojówek o tajnych celach, zmierzających do podniesienia wpływów takiego czy innestronnictwa przy pomocy teroru siły zbrojnej, bądź dążących do zmiany ustroju państwowego przy pomocy zamachów stanu i spisków wojennych, nie jest rzeczą dopuszczalną w społeczeństwie, rządzącem się demokratycznie i obdarzonem wolnością i możnością działania jawnie i legalnie....

Jest rzeczą niewątpliwą, że musimy unikać tego wszystkiego, co prowadzi do militaryzacji państwa, nie możemy dopuścić do tego, ażeby Polska stała się pruskimi koszarami, gdzie życie płynęło na komendę pikielhauby, czy to w postaci kaprala, schutzmana, czy też innego junkra ze spicrutą w ręku. Niemniej jednak nie należy zapominać, że Polska znajduje się w fatalnej sytuacji geograficznej i strategicznej. Z wyjątkiem Karpat od południa, nie posiadamy nigdzie granic naturalnych, otoczeni jesteśmy natomiast zewsząd zaciętymi wrogami, jak Niemcy, Moskale, Czesi, a nawet i Litwini. Nie mając gór i rzek, musimy z własnych piersi tworzyć wał obronny, przez który nie zdoła przejść nawała nieprzyjacielska.

Dlatego też Polacy nie mogą ani chwili myśleć o zupełnem rozbrojeniu, dlatego też długo jeszcze w ojczyźnie naszej musi być tak, jak to Słowacki pisze w swoim poemacie: „i kraj był cały na rumaku w polu“. Każdy Polak powinien być wyćwiczonym i gotowym w każdej chwili na bój żołnierzem i w tym celu musi powstać wielka, ogólna bezpartyjna organizacja strzelecka, dopełniająca wyszkolenie i służbę wojskową.

Taką organizacją jednak nie jest „Związek Strzelecki“. Prowadzony przez jawnych i zamaskowanych socjalistów, stał się podłożem partyjnej agitacji i może każdej chwili stać się środkiem do walki politycznej, której cele będą bardzo drogie P. P. S. lecz są wstrętne i obce obywatelom, mającym inne, niż socjaliści poglądy polityczne.

Wobec skrzywienia zasad i sfałszowania idei strzeleckiej przez „Związek“, należy go zbojkotować i władze państwowe zmusić do tego, ażeby odebrane mu zostały subsydja, udzielane przez Min. Spraw Wojskowych. Rząd Rzeczypospolitej nie ma prawa wspomagać z budżetu i tak chromego niczyich bojówek partyjnych, lecz dążyć powinien do tego, ażeby organizacja wojskowa powstała na szerokiej bezpartyjnej podstawie pod hasłem dla wszystkich Polaków drogiem i świętem: Służby Ojczyźnie!“

Z SEJMU.

Ustawa o obowiązku ubezpieczenia w Państwowej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych została uchwalona pomimo ostrego sprzeciwu Związku Lud. Nar., który monopol ubezpieczeniowy uważa za szkodliwy. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie budowle do wysokości 2/3.

W związku z dymisją min. spraw wewn. Skulskiego i omówieniem stanowiska do rządu Witosa Narodowego Zjedn. Lud. nastąpił w tem stronnictwie rozłam. P. Skulski dąży do utworzenia bloku stronnictw centrowych, uzgodniających swoją politykę sejmową za pomocą stałej komisji parlamentarnej, wyłonionej z tych stronnictw, które do bloku przystąpiły. Pomiędzy innymi to stanowisko popierał i poseł z naszego okręgu p. Szyszkowski, który wygłosił półgodzinną mowę, popierając zbliżenie się do Piastowców: „proszę panów — mówił — polityka jest świństwem, a tamci ludzie z P. S. L. są już w tem świństwie zaprawieni i nauczeni. My się dopiero uczymy i musimy się do nich zbliżyć i bardziej wejść w tę politykę“. Innego zupełnie zdania był p. Dubanowicz, który z grupą podobnie myślących posłów utworzył stronnictwo pod nazwą „Narodowo-Chrześcijańskiego stronnictwa ludowego“ i razem z Nar. Chrześć. klubem robotniczym utworzył „Centrum narodowe“, jako unję parlamentarną.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał III-ci.

Wiadomości polityczne.

Na Śląsku stosownie do umowy, podpisanej przez powstańców, wojska niemieckie i komisję międzysojuszniczą, zaczęła się demobilizacja, która odbywa się strefami, rozpoczynając w dniu 28 czerwca, a kończąc w dniu 5 lipca. Po tym terminie wszystkie oddziały powstańcze i niemieckie na obszarze Górnego Śląska mają być rozwiązane. Wszystkim uczestnikom powstania zapewniona jest amnestja przez komisję miedzysojuszniczą. Na całym terenie plebiscytowym, zajętym przez powstańców odbyły się w d. 29 czerwca wiece, których celem było wykazanie światu, że, pomimo ukończenia powstania, usposobienie ludności jest to samo. Ludność domaga się pozostawienia administracji polskiej, zaprowadzonej przez powstańców i oświadcza, że nie zgodzi się na inną. Rokowania Rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska mają się rozpocząć 15 lipca i do 25 lipca los tej ziemi będzie rozstrzygnięty.

Na ministra spraw wewnętrznych został powołany p. Władysław Raczkiewicz, delegat rządu polskiego w Wilnie, jeden z najbliższych przyjaciół politycznych p. Skulskiego, będzie przedstawicielem w rządzie Narod. Zjed. Lud.

Minister spraw zagranicznych Skirmunt oświadcza, że głównym jego zadaniem będzie dążenie do jak najszybszego przywrócenia pokoju i ustalenia stosunków w Europie. Prasa zagraniczna i krajowa odzywa się z uznaniem o nowym ministrze.

Ministrem aprowizacji został mianowany p. Stoiński.

Delegaci Polski i Litwy przyjęli jako podstawę do dyskusji w sprawie układów projekt Hymansa, przewidujący utworzenie z Wileńszczyzny kantonu autonomicznego w ramach Litwy, złączonej przymierzem z Polską. Delegaci polscy domagają się wyrażenia woli w tej sprawie przez ludność Wileńszczyzny.

We Włoszech upadł gabinet Giolitti'ego, co prawdopodobnie nie wpłynie na zmianę polityki włoskiej, lecz może zawikłać sprawę G Śląska.

Rząd angielski szuka porozumienia z Irlandczykami. Północnej części Irlandji, Ulster, zaludnionej przeważnie przez przychodźców angielskich, nadany został uroczyście samorząd z sejmem i osobnymi ministrami. Rząd to samo obiecuje uczynić dla Irlandji południowej, jak tylko się tam uspokoi. Powstańcy irlandzcy pragną jednak wciąż swego niepodległego państwa.

W Anglji strajk górników, trwający od 3 miesięcy, zbliża się do końca. Praca ma być podjęta 4 lipca.

We Wschodniej Syberji wybuchło powstanie przeciw bolszewikom i przy pomocyJaponji utworzył się nowy rząd we Władywostoku. Bolszewicy wypowiedzieli wojnę Japończykom którzy nie obawiają się tych pogróżek i dążą do zupełnego oderwania Wschodniej Syberji od Rcsji. W Moskwie wielkie zaniepokojenie z tego powodu. Ogłoszono mobilizację, powołując wszystkich obowiązanych do służby wojskowej aż do 40 r. życia.

Stan gospodarczy Polski.

W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się w d. 14 b.m. narada z przedstawicielami prasy, którym p. prezydent Witos i pp. ministrowie Jasiński (kolej), Przanowski (przemysł), Raczyński (rolnictwo) przedstawili najważniejsze sprawy, wchodzące w zakres ich działania, przyczem po zaznaczeniu poważnych trudności zagranicznych przez p. prezydenta Witosa, oraz zwróceniu przezeń uwagi na ujemne wiadomości rozszerzane o Polsce zagranicą, wymienieni ministrowie wykazali bardzo dodatnie postępy w dziedzinach życia, podlegających ich zarządowi."

Wedle zapewnień ministra PRZANOWSKIEGO przemysł w Polsce w bieżącym roku tak bardzo postąpił, że w niedługim czasie, prócz maszyn i niektórych artykułów zbytku, niczego z zagranicy nie będziemy potrzebowali sprowadzać.

Minister JASIŃSKI cyframi wykazywał, że ruch kolejowy jest już w pełni rozwoju. Dla pokrycia niedoborów budżetu kolejowego usuwa zbędnych funkcjonarjuszy (dotychczas usunięto ich już pokaźną liczbę), podwyższył opłaty taryf towarowych o 150 procent, a od 1 lipca podniesie opłaty taryf osobowych o 50 procent. W ten sposób ulży budżetowi kolejowemu o 7 miljardów. Co do nowych żądań kolejarzy: podniesienia mnożnika i wypłaty jednorazowego zasiłku (w łącznej sumie 2 miljardów), rząd stanowczo temu się sprzeciwił. Pracownikom kolejowym pomoże rząd przez ustanowienie premji i przez dostarczenie taniej odzieży i artykułów żywności.

Minister RACZYŃSKI mówił, że stan zasiewów jest tak świetny, jakim już bardzo dawno nie był. Możemy być pewni, że nietylko siebie wyżywimy, ale pozostanie jeszcze nadwyżka na wywóz.

Z pobytu p. prof. dr. Suligowskiego.

Redakcja nasza otrzymała zawiadomienie od posła Suligowskiego, że przyjeżdża do Radomska w środę (29/VI) przed południem i na skutek tego przez ogłoszenia na ulicach powiadomiła miasto o zebraniu w „Kinemie" o g. 2 po poł. W naznaczonym terminie p. dr. Suligowski wygłosił przemówienie o Konstytucji. Temat był omówiony wszechstronnie, w porównaniu z konstytucjami zachodniemi, to też zebrani oklaskami serdecznie podziękowali za interesujące przedstawienie tak ważnej sprawy dla każdego obywatela kraju. Tu zasługuje na napiętnowanie zachowanie się p. Widlickiego, który swojemi bezsensownemi odezwaniami przerywał uwagę skupionych słuchaczy.

Tegoż dnia wieczorem w Resursie rzemieślniczej odbyła slę konferencja dyskusyjna na temat obecnego położenia naszego rządu. Zebranie zagail p. J. Szwedowski, proponując na przewodniczącego p. Paciorkowskiego, który zaprosił na asesorów: Ks. pref. Kmiecika i p. dyr. Hussarzewskiego. W godzinnem przeszło przemówieniu p. prof. Suligowski przedstawił warunki, w jakich się formował rząd koalicyjny przed rokiem, jakie miał zadania do spełnienia w czasie najścia bolszewików, w czasie układów pokojowych, a potem w pracy wewnętrznej. Co dotyczy traktatu ryskiego wskazał na poważne braki, a jako przyczynę podał nieodpowiedni wybór p. Dąbskiego na przewodniczącego delegacji. Jeśli chodzi o reformy wewnątrz kraju, to p. Suligowski wspo-

mniał na swoje przemówienie sejmowe w d. 13 października r. z., w którem wskazywał, że zadaniem rządu jest: opanowanie spadku waluty, zmiejszenie urzędów, uruchomienie przemysłu i przyjście z pomocą gospodarce miejskiej, a tymczasem rząd z p. Witosem na czele nie stanął na wysokości zadania, a nawet nie zapoczątkował tych najważniejszych spraw, to też dziś obecny rząd nie ma za sobą większości w Sejmie i nie ma uznania w kraju. Przy końcu p. dr. Suligowski przedstawił historycznie stosunek Anglji do Polski.

Na powyższy temat rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której brali udział pp: dyr. Niemiec, Pellegrini, Ligęza, dr. Gurbski, Katuszewski, Paciorkowski, ks. Kmiecik, Malasiewicz i Jędrzejczyk. Z dyskusji wyniesiono przekonanie, że w obecnej chwili jest koniecznością powołanie do rządu ludzi utalentowanych, fachowych i doświadczonych. Rządy partyjne są dla nas zgubą,bo odsuwają od steru nawą państwową ludzi najodpowiedniejszych i to tylko dla tego, że mają inne przekonania polityczne. Przyszłe wybory do Sejmu powinny się odbywać pod hasłem wprowadzenia tam ludzi najrozumniejszych, bo obecny skład Sejmu w wielu razach nie może podołać wielkiemu zadaniu. Gdybyśmy dziś mieli w rządzie takich ludzi, jak minister Drucki-Lubecki i ks. Staszyc, stałoby się to co przed stu laty, że Polska z nędzy doszłaby do rozkwitu, podniósłby się przemysł, a przez to i waluta. Polska ma zdolnych ludzi, ale partyjnictwo nie dopuszcza ich do naczelnych stanowisk.

Przewodniczący p. Paciorkowski w końcu w imieniu zebranych podziękował p. posłowi Suligowskiemu za przybycie i wyświetlenie tak ważnych spraw.

Z OKOLICY.

Z Koniecpola.

Świętokradztwo. Sąd okręgowy w Piotrkowie rozważał sprawę z powodu okradzenia kościoła w Koniecpolu i skazał na więzienie jednoroczne złodzieja Jakubowskiego oraz na kilka miesięcy paserów Jankla Goldberga i Mordkę Welnera. Sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

Szczepienie ospy w gm. Radziechowice.

Powołując się na pismo lekarza powiatowego w Radomsku, Urząd gminy Radziechowice ogłosił na dzień 20 czerwca szczepienie ospy.

Stosując się do rozesłanego przez gminę polecenia na dzień oznaczony, od rana zebrały się liczne matki z niemowlętami, tudzież nauczycielstwo szkół tutejszych z dziećmi. Interesowani nie zastali w gminie literalnie nikogo. Po blisko dwugodzinnem oczekiwaniu pojawił się wyznaczony przez lekarza powiatowego felczer p. Lewkowicz. W chwili, gdy miał rozpocząć szczepienie, przypomniał sobie, że nie wziął lancetu. Można sobie wyobrazić, jaki powstał rwetes wskutek tego małego roztargnienia. Pan felczer gorączkowo chciał złemu zaradzić, począł więc szukać po wsi posłańca do Radomska po lancet, lecz bez skutku. Podszepnięto mu, że któryś z gospodarzy ma rower, pan felczer na moment rozjaśnił swoje semickie oblicze, lecz otóż krach: pomiędzy zebranymi nie było żadnego cyklisty. Nie widząc innego wyjścia, postanowiono poszukać potrzebnego narzędzia na wsi. Po długiem oczekiwaniu przyniesiono w tryumfie jakiś „stary kozik“ — podobny nieco do lanceta. Rozpoczęła się formalna rzeź niewiniątek. Felczer ze zdwojoną energją skrobał „owym kozikiem“ ręce swych małych pacjentów, znosząc ze stoicyzmem ich wrzaski i sarkania przerażonych matek. Po upływie paru godzin, o dobrem popołudniu, hecę tę przerwano, odkładając zakończenie jej na dzień następny. Wiele przeto wycieńczonych długiem oczekiwaniem matek — z niezaszczepionemi dziećmi — poszło do domu. Pozostało też dużo nieszczepionych dzieci szkolnych, wobec czego zmuszone będą utracić drugi dzień nauki. Wszystko to zawdzięczać trzeba niedołęstwu gminy, która mając do rozporządzenia dwa dni na szczepienie (tak przynajmniej tłumaczył się felczer),— poleciła wszystkim interesowanym stawić się na dzień jeden, zamiast, jak sam rozum wskazywał, w jeden dzień naznaczyć szczepienie niemowląt, w drugi zaś dzieci szkolnych.

W taki sposób wielu matkom oszczędzonoby trudu bezcelowej podróży do gminy, a wiele dzieci szkolnych nie utraciłoby dwóch dni nauki. Akuratność pana felczera też na uznanie zasługuje, gdyż spowodowała ona opóźnienie pracy i ryzykowne wykonanie tejże wątpliwem narzędziem.

Wszystko to wywołuje słuszne

rozgoryczenie i podkopuje i tak niezbyt wielkie zaufanie do władz gminnych i powiatowych. Sądzę przeto, że te ostatnie winny głębiej wglądać w takie sprawy, zwłaszcza, że fakt dzisiejszy nie jest odosobniony, a wartoby jemu podobnych na przyszłość uniknąć.

Jan Bolas.

Sprawozdanie z zabawy i znaczka, zorganizowanych przez Kom. Pom. Powst. Górno-Śląskim.

Przychód. 1) Ze sprzedaży biletów wejściowych 49477 m. 2) Ze sprzedaży confetti i kwiatów 22687 m. 3) Z bufetu 48651 m. 50 f. 4) Z loterji fantowej 125715. Razem 246530 m. 50 f. Oprócz tego ze sprzedaży znaczka 24326 m. Z listy składek garnizonu Radomskowskiego 6125 m. Razem 276981 m. 50 f.

Rozchód 1) Za kupione produkty spożywcze i trunki do bufetu 25176 m. 2) Za kupione confetti i koperty 6800 m. 3) Bilety wejściowe i inne druki 4390 m. 4) Muzyka 5000 m. 5) Robotnicy przed, podczas i po zabawie 1900 m. 6) Drobne wydatki na loterję 735. Razem 44001 m.

Zestawienie

Przychód: 276981 m. 50 f.
Rozchód: 44001 m.

Czysty dochód — 232,980 m. 50 f.

Wszystkim, którzy się czemkolwiek przyczynili do powodzenia loterji fantowej, zorganizowanej na rzecz powstańców Górnośląskich, jako to: P. P. Ziemiankom za żywe fanty, instytucjom, sklepom za rozmaite fanty zebrane w mieście, Paniom, Panom, Drużynie harcerskiej za czynną współpracę przy zabawie, Straży Ogniowej za udzielenie bezpłatne placu z oświetleniem, publiczności za liczne poparcie zabawy, jako też i garnizonowi Radomskowskiemu za zebraną ze składek ofiarę — **Serdeczne Bóg zapłać.**

Komitet.

Ofiary wpłynęły do Kom. Powst Górno-Śląskim w Radomsku: z Siedlec 956 mk. 50 f z Marzęcic 1107 mk. 50 fen, —z Makowiska 1425 mk., z Ładzina 656 mk, — z Pajęczna z listy 239 i 241, 2506 mk., — z Leśnictwa 3255 mk., i zebrane na jarmarku w Pajęcznie 2919 mk — razem 12,825 marek.

KRONIKA.

Przypominamy, że „Wieczór Patrjotyczny" urządzony przez załogę pociągu pancernego l. 16 „Mściciel" odbędzie się dnia 5 lipca, we wtorek, w „Kinemie".

Komitet prosi uprzejmie Wielce Szanowną Publiczność o punktualne przybycie, gdyż z uderzeniem godziny 8-mej wieczorem na ratuszu, kurtyna pójdzie w górę i przedstawienie się rozpocznie. Mając na względzie stosunkowo długi program, obliczony na mniej więcej 3 godziny, Komitet żywi nadzieję, że W. S. Publiczność zechce łaskawie, we własnym interesie, zebrać się w sali „Kinemy" przed godziną 8-mą wieczorem. Jedną z atrakcyj będzie odegranie przez orkiestrę Policji pod wytrawną batutą p. Dyonisowa „Hymn Rzeczypospolitej Polskiej" — po raz pierwszy w Radomsku, ułożony przez Feliksa Nowowiejskiego, (autora melodji do „Roty" Konopnickiej), do którego libretto ułożył Stanisław Rybka.

Bez elektryczności będziemy dłuższy czas, o czem magistrat plakatami powiadomił zainteresowanych. Jak się dowiadujemy, to remont parowej maszyny potrwa dość długo, ze względu na poważne uszkodzenie kotła, które nastąpiło z powodu lekkomyślnego dozoru. Brak wody w kotle w czasie czynności maszyny spowodował wybuch, połączony ze spaleniem wewnętrznych urządzeń kotłowych. W tej sprawie wyłoniona została komisja, która na czele z p. inspektorem zestawi na miejscu odpowiedni protukuł i zbada dokładnie rozmiary uszkodzeń.

Tymczasem za niedołęstwo, niedbalstwo i lekceważenie, bądź to personelu, czy kierownictwa kasa miejska musi zapłacić kilkadziesiąt, a może kilkaset tysięcy marek za doprowadzenie do należytego stanu zdemontowanej maszyny.

W sprawie nieszczęśliwej gospodarki elektrycznej już od kilkunastu lat na naszym gruncie nadesłał nam jeden ze znanych tu obywateli artykuł, który w następnym numerze zamieścimy.

Śmiała kradzież. W ub. tygodniu niewiadomi sprawcy zrobili w nocy wyłom w ścianie murowanej i zakradli się do sklepu z manufakturą p. B. Goldberga w śródmieściu przy ulicy Kaliskiej. Złodzieje zabrali sporą ilość towarów i zdołali ujść z łupem niespostrzeżeni przez nikogo. Co robi warta nocna i gdzie się znajduje w nocy? rzadko też spotyka się patrol policyjny na ulicach, któryby czuwał nad bezpieczeństwem mieszkańców w nocy.

O ziemniaki z Poznańskiego. Kooperatywa „Rzemieślnik" poczyniła starania o przywóz 10 wagonów ziemniaków, w tym celu pokonała cały szereg trudności biurokratycznych w stolicy, nim papiery ku temu niezbędne otrzymała. Wyjechali delegaci do Poznania i wrócili z niczem, cena bowiem ziemniaków tam zrównała się z naszemi paskarskiemi na rynku, wobec czego żadnej tranzakcji nie zrobiono.

Obuwie drożeje! Zaledwie się skończył strajk czeladzi szewckich, którzy uzyskali pewne podwyżki, a już kamasznicy wystąpili z nowemi żądaniami na tle ekonomicznem. Naturalnie „postąpkę" uzyskają. Dowiadujemy się również, że cena skór miękkich podnosi się znacznie, skutkiem spadku naszej waluty. Nic dziwnego że cena obuwia wzrosła o 25%.

Stan inwentarza żywego w naszem województwie łódzkiem. Wedle ostatnich danych statystycznych na rok bieżący liczono następujące ilości zwierząt domowych: bydła rogatego dorosłego 270.045 sztuk, — jałówek 63.073 szt., — cielaków niżej roku 62.455 szt., — owiec starych 47.358, — jagniąt 13.045 szt., — świń dorosłych 63.083 i prosiąt 41.460 sztuk. Uwagę zwraca nikła ilość owiec, która świadczy o wielkiem zaniedbaniu hodowli tego wielce pożytecznego zwierzęcia.

Z udziałowej Spółki Szewców. Odbyło się nadzwyczajne zebranie członków tegoż T-wa. Przewodniczył p. Szwedowski, sekretarzował p. Parzonka. Zarząd przedłożył sprawozdanie ze swojej działalności, z którego zauważono, że niektórzy udziałowcy, właściciele większych zakładów szewckich, bez powodów unikają tak dogodnego a taniego źródła nabywania skór, jakiem jest Spółka, aczkolwiek zebrani stwierdzili, iż najtańsze i najlepsze skóry są tylko w Spółce.

Po dyskusji w której brali udział: pp. Doroziński M., Pągowski, Grądzik, Kempiński, Buliński, Jeznach, Biro, Świderski postanowiono popierać całą siłą spółkę, zaś tych „opornych" starać się drogą perswazji nakłonić też do tego.

Drugą ważną sprawą był projekt przeszacowania udziałów. Po należytem fachowem umotywowaniu przez pp. Szwedowskiego, Parzonkę i innych zdecydowano określić udział na 1000 mk. i odpowiednio do równoważnika stare wkłady unormować. Upoważniono zarząd do opracowania konkretnego przeszacowamia wkładów i przedstawienia całości na następne posiedzenie do zatwierdzenia.

Zapałki znów podrożeją! Wprowadzona została jednolita opłata akcyzowa od zapałek w wysokości jednej marki od pudełka, zawierającego nie więcej niż 60 sztuk.

Ważne dla podróżujących. Dyrekcja polskich kolei państwowych podaje do wiadomości, że termin ważności biletów z dniem 1 b. m. został zmieniony w sposób następujący: Bilety, wydane na odległość do 200 klm. są ważne 2 dni; ponad 200 do 400 klm. — 3 dni; ponad 400 — 800 klm. 4 dni i ponad 800 klm. — 5 dni. Pierwszym dniem ważnaści jest data, oznaczona stemplem kasowym na bilecie. Wyjazd winien nastąpić pierwszego dnia ważności biletu, a jeżeli na bilecie oznaczono pewien pociąg, to tym pociągiem. Przepisy powyższe stosują się tylko do biletów, ważnych na przejazd jednorazowy. Bilety, ważne 2 dni, nie dają prawa przerwy podróży; ważne 3 dni uprawniają do jednorazowej, a ważne dłużej —do dwukrotnej przerwy podróży.

Cena węgla podnosi się. Od początku czerwca r. b. podniesione zostały ceny sprzedażne węgla przeciętnie o 25%. Państwowy Urząd Węglowy twierdzi, iż pomimo tej zwyżki, ceny węgla w Polsce są jeszcze znacznie niższe, niż gdziekolwiek za granicą, tam naprzykład tona węgla kosztuje średnio: w Niemczech mk. niem. 320 — (mk. pol. 5.400); w Czechach kor. czesk. 500 (mk. pol. 7.500); w Austrji kor. austr. 5.000 (mk. pol. 9,000); w Anglji szyl. 42 (mk. pol. 8.900). Wprowadzona podwyżka cen węgla pokrywa jednak tylko częściowo niedobór, zwłaszcza wobec dalszego spadku kursu marki polskiej. Wobec tego dalsza zwyżka cen węgla jest nie do uniknięcia.

Miljonówki. W № 23 umieściliśmy spis wygranych miljonówek, który dziś uzupełniamy. Ostatnie cztery wygrane padły na:

0,722, 538.
0,467, 054.
1,327, 779.
0,759, 105.

Redakcja posiada jeszcze miljonówki ze serji sześcioliczbowej, na które przeważnie padły wygrane.

Wystawa prac szkolnych (ul. Krakowska, szkoła im. T. Kościuszki) młodzieży szkół powszechnych została otwarta i przedstawia się bardzo ciekawie. Oglądamy tam: rysunki, ornamenty, szkice, nalepianki, mapy, robótki szydełkowe, hafty, guziki, prace introligatorskie, wyroby z dzewa, alfabety gotyckie, inicjały ze średniowiecza, ozdobne pismo i inne. Całość robi wrażenie systematycznej pracy, prowadzonej w ciągu roku. Znać, że wykładający starali się poznać zdolności dziatwy szkolnej i dali odpowiednie kierownictwo. Publiczność naszego miasta i okolicy, a przedewszystkiem rodzice posyłający dzieci do szkół powszechnych, skorzystają niechybnie z nadarzającej się okazji i tłumnie pospieszą na wystawę, tem bardziej, że fundusz zebrany od zwiedzających i kupujących jest przeznaczony na naukową wycieczkę dziatwy szkolnej do Krakowa.

Odnowienie kościoła klasztornego. Energiczny O. Romuald, gwardjan naszego klasztoru, zabiera się do odnowienia wewnątrz pamiątkowego kościoła. Już jest ustawiane rusztowanie i niezadługo rozpocznie się praca. Nie wątpimy, że cały powiat pospieszy z pomocą tej sprawie, składając hojne datki. Dowiadujemy się, że 00. Franciszkanie mają zamiar w najbliższych dniach odwiedzić mieszkańców tutejszych i zapukać o ofiary. Jesteśmy pewni, że odmowy nigdzie nie doznają i każdy według możności przyczyni się do upiększenia świątyni.

Zjazd Pow. Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się w Radomsku w dniu 10 Lipca br, w sali teatralnej. Przemawiać będą posłowie tegoż stronnictwa z Warszawy.

Ryż znikł po cenie 30 mk. za funt, aczkolwiek miejscowi kupcy sporo go tu sprowadzili w tej cenie. W tym tygodniu wszędzie ryż spotkać można, niestety, tylko po 60 mk. — Jak ciągnąć pasek — to już dobrze!

RÓŻNE.

Niemcy zwracają polskie rzeczy zrabowane.

Traktat pokojowy wersalski między innemi przewiduje, że Niemcy muszą zwrócić to, co zabrali z Polski. W sprawie tego zwrotu przez dłuższy czas naradzały się specjalne komisje, polska i niemiecka. Rezultat tych prac jest taki, że Polska otrzyma 35 tysięcy sto koni.

Pierwsza partja nadejdzie do Polski w październiku, w którym to terminie Niemcy zobowiązały się oddać 5.000 wałachów i 3.300 źrebaków; następnie w listopadzie 1.000 klaczy, 15 rozpłodowców i tak dalej stopniowo do grudnia 1923 roku, na który wyznaczono termin ostateczny.

Zwracane przez Niemcy konie przekazane będą Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych, które zajmie się odpowiednim rozdziałem koni.

Obok starań podjętych około otrzymania zrabowanych przez Niemców koni, zajmowano się zwrotem wywiezionych maszyn rolniczych, których otrzymamy z powrotem około 80 proc., a których połowa już jest odnaleziona, zdemontowana i wysyłana jest do Polski po kilka wagonów dziennie.

Po maszynach przyjdzie kolej na tabor kolejowy i rzeczny oraz sprawy pieniężne, jako to zwrot kaucji, depozytów i różnych haraczów, jakie Niemcy nakładali w Polsce podczas okupacji.

Polska otrzyma złoto w spadku po Austrji.

Kwestja rozdziału 50-iu miljonów koron w złocie b. banku austro-węgierskiego została rozwiązana w ten sposób, że Czecho-Słowacja otrzyma 15 i pół miljonów w złocie, Jugosławja 7 miljonów, Polska Rumunja i Włochy razem 25 miljonów, Austrja i Węgry 7 i pół miljonów, po odtrąceniu zaś otrzymanej już zaliczki te ostatnie państwa otrzymają 1 i pół miljonów.

Skrzynka do listów.

Szanowna Redakcjo!

Racz za Twem pośrednictwem zapytać Komitet, który utworzył się celem zebrania ofiar na ufundowanie Sztandaru naszemu dzielnemu 26 p. p., gdzie są zebrane na ten cel pieniądze? i ile?

Niech że słomiany ogień zapłonie zniczem. A bohaterzy 26 p. p. przekonają się, że za swe trudy i znoje Radomsk myśli o Nich

S.

Ofiary na Śląsk.

Z powodu tragicznej śmierci służącej Petroneli Wojciechowskiej miast pogrzebu kosztowniejszego składają małż. Janostwo Ligęzowie 3000 mk., Dziatwa szkolna w Bartodziejach złożyła 314 mk. w Banku Handlowym.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Inż. W. Jaworskiemu w Warszawie. Przepraszamy za pomyłkę. Prenumeratę otrzymaliśmy.

P. D-wi Zbyszewskiemu w Magnuszewie. Dziękujemy, otrzymaliśmy.

Zarządowi Straży Ogn. w Kruszynie. Korespondencję umieścimy w przyszłym numerze.

P. F. Florczykowi w Hooper-Road (Anglja). Dziękujemy za nadesłane informacje, skorzystamy z nich przy pierwszej sposobności. List zamieścimy.

P. Wojnackiemu w Warszawie. Dwa №№ 26 przesłaliśmy pod adresem wskazanym. Prosimy o następne zapowiedziane artykuły.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Radomsku.

Niniejszym mamy honor zawiadomić, że Ogólne Roczne Zebranie Członków Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w R domsku odbędzie się dnia 12 lipca 1921 r. w drugim terminie o godz. 1-ej po południu w biurze Stowarzyszenia i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków (§ 35).

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie Zebrania przez Prezesa Zarządu,
2) Wybór Przewodniczącego, Assesorów i Sekretarza,
3) Odczytanie protokułu z ostatniego Zebrania,
4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1920
5) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za rok 1920,
6) Zatwierdzenie budżetu na r. 1921
7. Wnioski Zarządu,
8) Wnioski Członków.

ZARZĄD

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Radomsku.

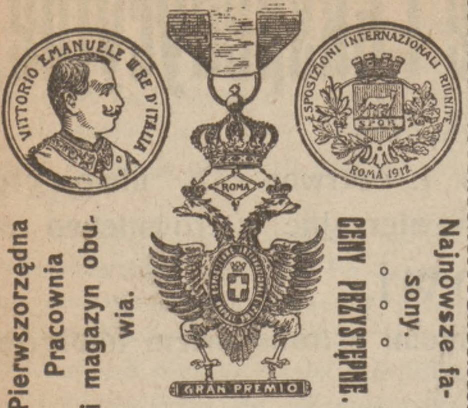
Niniejszym mamy honor zawiadomić, że Nadzwyczajne Ogólne (drugie likwidacyjne) Zebranie Członków Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku odbędzie się dnia 12 lipca 1921 roku w drugim terminie o g. 3-ej po południu w biurze Stowarzyszenia i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków (§§ 35 i 65 stat.)

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie Zebrania przez Prezesa Zarządu,
2) Wybór przewodniczącego, Assesorów i Sekretarza,
3) Odczytanie protokułu z ostatniego Zebrania,
5) Wybór Komisji Likwidacyjnej,
5) Wnioski Zarządu,
6) Wnioski Członków.

P. S. Zarząd Prosi pp. Członków o liczne przybycie, ze względu na ważność spraw.

Zarząd



Piotra Generowicza
w Radomsku, ul. Kaliska № 32.

Korzystna lokata kapitału!

Poszukuję wspólnika fachowca do fabrykacji wyrobów cementowo-piaskowych. Na miejscu fabrykacji przy przystanku kolejowym znajduje się piasek I-go gatunku w ilości nieograniczonej, tudzież wody poddostatkiem.

Bliższa wiadomość w Redakcji.

Lekarz Dentysta

JAN LIGĘZA

WYJECHAŁ

Wróci w końcu lipca b. r.

DO SPRZEDANIA

plac 7-mio morgowy,

na budowę fabryki, przy ulicy Częstochowskiej, frontu 300 łokci. Prostokąt przyległy do toru kolejowego. Wiadomośc u p. Wacława Fryca ul. Brzeźnicka № 2. Pośrednictwo wykluczone.

Biuro kooperatywy „Rzemieślnik“ zostało przeniesione z Resursy Rzemieślniczej do lokalu przy sklepie (ul. Brzeźnicka № 6) wejście z bramy po lewej ręce. — Czynne w godzinach 10—12 rano i 3—5 po południu.

Załoga pociągu l. 16 „Mściciel“ w Radomsku

urządza we Wtorek dn. 5 lipca b. r. w sali „Kinemy“

Wieczór Patrjotyczny

Na który patrjotyczną tutejszą Publiczność uprzejmie zaprasza

Komitet.

PROGRAM:

1) Hymn Narodowy
2) Moniuszko: „Pieśń żołnierza“
3) **„Za sztandarem“** obraz sceniczny w dwóch odsłonach osnuty na dziejach Naszego męczeństwa pod zaborem moskiewskim, przez Jadwigę Z. A.

Rzecz dzieje się na Litwie w r. 1863.

— Dłuższa pauza. —

4) **„Wóz Drzymały“** sztuka z dziejów ucisku pruskiego napisana przez J Rączkowskiego.

Akcja rozgrywa się w Poznańskiem w roku 1907.

Przygrywać będzie muzyka policji tutejszej pod wytrawną batutą p. Wł. Denisowa

Początek o godz. 8 wieczór.

CENY MIEJSC:

Balkon od Mk 100 do 250.
Parter od Mk. 60 do 200.
Wejście Mk. 40.

Nie kładzie się tamy dobroczynności!

Harcerki, harcerze (za okazaniem legitymacji) i żołnierze niżej sierżanta płacą połowę ceny.

Czysty dochód przeznacza się w połowie na wdowy i sieroty po powstańcach Górno Śląskich, w połowie na uzupełnienie gospody żołnierskiej pociągu.

ROZKŁAD JAZDY.

Dla wygody podróżujących wydany został nakładem „Gazety Radomskowskiej“ rozkład jazdy pociągów obowiązujących z d. 1-go czerwca. Zawiera on wyliczenie wszystkich przychodzących do Radomska i wychodzących pociągów osobowych.

Odbity na lepszym papierze w formacie kieszonkowym jest do nabycia w kioskach, sklepach współdzielczych i księgarniach po cenie 5 marek.

Jest do sprzedania

Maszyna parowa Lokomobila

angielskiej firmy „Ruston Proctor et Com.“

o sile 15 koni

w PAROWEJ GARBARNI

F. Grolmana i S-ki

Marzęcice gm. Pajęczno.

Znaleziony portfel z pieniędzmi i dokumentami Stefana Urlicha z Komp. Uzdr. 26 p. p. Jest do odebrania w redakcji.

Zginęła książka odroczenia wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Edmunda Krygra z Antoniowa gm. Gosławice. Znalazca zwróci takową do Redakcji.

Skradziono dokument demobilizacyjny wydany z P. K. U. w Radomsku na imię Wacława Knapińskiego.

Zginęły papiery bezterminowego urlopowania na imię Stefana Gwiaździńskiego wydane przez P. K. U. w Radomsku z kadry 1-go pułku ułanów Krechowieckich.

Zaginął paszport wydany z gminy Dmenin na nazwisko Florentyny Sroki. Znalazca zwróci do gminy.

Zginęła karta odroczenia wydana prze P. K. U. w Radomsku na nazwisko Leona Wilczyńskiego z Bliżyna. Znalazca zwróci do gminy.

Jest do odebrania portfel z dokumentami zagubiony przez JanaDzierwę z gminy Tomaszkowice powiat Wieliczka.

Zginęła łańcuchowa suka czarna, biała, na piersiach, wabi się „Lira“. Za odprowadzenie nagroda 1000 mk., za zawiadomienie gdzie się znajduje 500 mk. — Radomsk, ul. Krakowska 34.

Zginął portfel zawierający patent, oraz paszport wydany przez Urząd Gminy Brzeźnica na nazwisko Teofila Szydłowskiego z Brzeźnicy Nowej. Znalazca zwróci do gminy.

Zginął dn. 23 czerwca pies Szpic, biały wabi się „Burżujek“. Kto wie gdzie znajduje się takowy niech odprowadzi pod adresem: Radomsko, ul. Bugaj 25 za wynagrodzeniem.

Zginęło tymczasowe zaświadczenie wydane przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Michała Matei z Bartodziej gm. Stobiecko. Znalazca zwróci do gminy.

Zginęła karta bezterminowo urlopowa wydana przez 17 pułk ułanów w Gnieźnie na nazwisko Józefa Janosa z Wiewiórowa gm. Brudzice. Znalazca zwróci do Redakcji.

Papier biały, mocny do opakowania nabyć można hurtowo i detalicznie i najtaniej w kooperatywie „Rzemieślnik“ ul. Brzeźnicka № 6.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.